

GLOSY

Przemysław Cychosz¹

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. I KZP 16/20

Streszczenie

Opracowanie zawiera krytyczną analizę postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2021 r., sygn. I KZP 16/20, dotyczącego wykładni art. 387 § 2 k.p.k. W pracy podjęto próbę rekonstrukcji sposobu rozumowania oraz prowadzenia argumentacji przez Sąd Najwyższy, a następnie wskazano na wątpliwości, rysujące się na tle sformułowanych tez. Przedstawiono również postulaty, dotyczące pożądaných – w ocenie Autora – kierunków zmian stanu prawnego w kwestiach, których dotyczyło komentowane orzeczenie.

Słowa kluczowe

Skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego; obecność prokuratora na rozprawie; zasada równości stron w procesie karnym.

W sprawie o sygnaturze I KZP 16/20 Sąd Najwyższy rozpoznawał przedstawione przez jeden z sądów okręgowych zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytania o to, czy przepis art. 387 § 2 k.p.k. umożliwia uwzględnienie wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego w trybie art. 387 § 1 k.p.k. tylko w przypadku braku sprzeciwu prokuratora

¹ Dr Przemysław Cychosz, prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków Nowa Huta w Krakowie, delegowany do Prokuratury Regionalnej w Krakowie, Katedra Prawa Karnego UJ.

nieuczestniczącego w rozprawie w trybie art. 46 § 2 k.p.k., którego jednak należy wcześniej zawiadomić o złożonym przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego w tym trybie, czy też nie jest konieczne zawiadamianie o takim fakcie prokuratora.

Sąd Najwyższy wprawdzie odmówił podjęcia uchwały w tej sprawie, uznając, że nie zaktualizowały się przesłanki instytucji opisanej w art. 441 § 1 k.p.k., jednak w uzasadnieniu postanowienia wyraził swój pogląd w zasygnalizowanej przez sąd pytający kwestii. Zdaniem Sądu Najwyższego nieuczestniczenie przez prokuratora w rozprawie, w której jego udział nie jest obowiązkowy (art. 46 § 2 zd. pierwsze k.p.k.) i o której terminie został należycie powiadomiony (art. 135 k.p.k.), należy pochylić za brak wyrażenia przez oskarżyciela publicznego sprzeciwu wobec ewentualnego wniosku oskarżonego o skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego zgłoszonego na rozprawie prowadzonej pod nieobecność oskarżyciela publicznego (art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Kodeks postępowania karnego nie przewiduje przy tym obowiązku zawiadomienia nieobecnego na rozprawie prokuratora celem umożliwienia mu ustosunkowania się do złożonego przez oskarżonego w trybie art. 387 § 1 zd. pierwsze k.p.k. wniosku w układzie, w którym rezygnuje on z realizowania przysługującego mu uprawnienia do czynnego uczestniczenia w rozprawie i określonego sposobu popierania aktu oskarżenia oraz z wykonywania tych uprawnień procesowych, które pozwalają mu na współdecydowanie o dalszym biegu postępowania w preferowany przezeń sposób².

1. Niezależnie od tego, czy w rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie spełniona była przesłanka formalna dokonania wykładni o charakterze zasadniczym w trybie art. 441 § 1 k.p.k., nie było – w mojej ocenie – podstaw do stwierdzenia, że wątpliwości sądu okręgowego, przedstawiającego zagadnienie prawne do rozpoznania, stanowiły jedynie coś na kształt „reminiscencji (czy powidoku) normatywnego”, jak to wprost ujął Sąd Najwyższy w toku swoich rozważań³. Mylnie też – w mojej ocenie – Sąd Najwyższy zidentyfikował w omawianym postanowieniu zasadnicze źródło wątpliwości sądu pytającego, pisząc, że u podstaw sformułowanego przez sąd okręgowy zagadnienia prawnego legła próba doprowadzenia do „ustawowego *restitutio in integrum* do stanu prawnego sprzed 15 kwietnia 2016 r.”⁴

Wbrew bowiem wyrażonemu w cytowany wyżej sposób przekonaniu, decyzja o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu opisanego wyżej zagadnienia podyktowana była trafnym dostrzeżeniem przez sąd okręgowy tego, że zmiana ustawodawcza w zakresie obowiązkowego udziału prokuratora

² W ten sposób ujęto tezę komentowanego postanowienia, publikując treść orzeczenia na stronie internetowej Sądu Najwyższego.

³ Strona 5. uzasadnienia postanowienia.

⁴ *Ibidem*.

w rozprawie spowodowała nieprzewidziane przez ustawodawcę, a daleko idące, konsekwencje, w zakresie sposobu procedowania przez sąd w przedmiocie złożonego na rozprawie przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd formułujący zagadnienie prawne słusznie dostrzegł, że rozstrzygnięcie pojawiających się w tym obszarze wątpliwości wymagało dokonania wyważonej i wieloaspektowej wykładni szeregu przepisów i instytucji prawa karnego procesowego, wśród nich także tych o podstawowym dla modelu prawa karnego procesowego znaczeniu (rola i status oskarżyciela publicznego w procesie karnym, charakter prawny konsensualnych sposobów zakończenia postępowania karnego, zasada równości stron postępowania). Słuszności decyzji o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu do rozpoznania zagadnienia prawnego w omawianej kwestii nie podważał wcale fakt, że w literaturze przedmiotu rzeczywiście zdaje się dominować pogląd, zgodnie z którym nieobecność na rozprawie głównej prawidłowo powiadomionego o jej terminie prokuratora oznacza, że prokurator nie sprzeciwia się złożonemu przez oskarżonego wnioskowi o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego⁵. Zadanie pytania pomimo rysującego się na tle powyższych wypowiedzi *communis opinio doctorum* w zakresie omawianego tu zagadnienia było tym bardziej uzasadnione, gdy się zważy, że akurat w orzecznictwie Sądu Najwyższego dostrzegane były w tych kwestiach istotne wahania i rozbieżności⁶.

2. Przechodząc do oceny komentowanego postanowienia, dostrzec w pierwszej kolejności trzeba, że zasadniczym elementem argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w jego uzasadnieniu było chronologiczne zestawienie z sobą różnych stanów prawnych, jakie obowiązywały w zakresie dwóch instytucji prawa karnego procesowego, to jest w zakresie obowiązkowego udziału prokuratora w rozprawie (art. 46 k.p.k.) oraz w zakresie instytucji skazania bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.). Sąd Najwyższy w toku swojego wyводу odtworzył najpierw zakres obowiązku udziału prokuratora w rozprawie w stanie prawnym przed i po dniu 15 kwietnia 2016 r.⁷. Przeanalizował następnie obowiązujący do dnia 1 lipca 2003 r. stan prawny w zakresie uzależnienia możliwości wyda-

⁵ Por. w tym zakresie w szczególności: K. Dudka, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2020, teza 4 do art. 387 k.p.k.; R. A. Stefański, S. Zabłocki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el 2021, teza13 do art. 387 k.p.k.; D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el 2021, teza 20 do art. 387 k.p.k.

⁶ Por. w szczególności wyroki SN z dnia 4.06.2019 r., sygn. IV KK166/18, Lex nr 2727508 oraz z dnia 3 września 2015 r., sygn. V KK 240/15, Lex nr 1783192, a także wyrażające przeciwne zapatrywanie wyroki SN z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. IV KS 19/19, Lex nr 2723596 oraz z dnia 8 października 2009 r., sygn. V KK 29/09.

⁷ To jest przed i po dniu wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2016 r., poz. 437.

nia wyroku w trybie art. 387 k.p.k. od „wyrażenia zgody” przez strony oraz omówił konsekwencje modyfikacji tego wymogu i zastąpienia go przez warunek „braku sprzeciwu” prokuratora i pokrzywdzonego⁸.

Prowadzone w tej chronologicznej perspektywie rozumowanie doprowadziło Sąd Najwyższy do uznania, że skoro ustawodawca uzależnia obecnie uwzględnienie wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy od „braku sprzeciwu”, nie zaś – jak miało to miejsce uprzednio – od „wyrażenia zgody”, a ponadto skoro ten sam ustawodawca zrezygnował obecnie z wymogu obecności prokuratora na rozprawie, to oznacza to, że zamiarem prawodawcy, a w każdym razie akceptowaną przez niego konsekwencją tych zmian, było umożliwienie sądowi uwzględnienia złożonego przez oskarżonego wniosku o wydanie w stosunku do niego wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego również pod nieobecność prawidłowo zawiadomionego o rozprawie prokuratora oraz bez poinformowania go o fakcie złożenia takiego wniosku, tudzież bez odebrania od prokuratora stanowiska co do jego ewentualnej akceptacji.

Zarówno opisany wyżej sposób prowadzenia argumentacji, jak i sformułowane na tej drodze konkluzje uważam za nieprzekonujące. Cała bowiem perswazyjna moc skonstruowanego w opisany wyżej sposób wywodu zasadza się na jednym – bardzo w istocie wątpliwym – założeniu, to jest na założeniu pełnej racjonalności kolejnych zmian ustawodawczych dokonywanych w obrębie obu wskazanych wyżej instytucji procesu karnego⁹.

Nie wydaje się tymczasem nadużyciem stwierdzenie, zgodnie z którym aktualny stan normatywny w zakresie całokształtu uprawnień procesowych stron postępowania karnego w omawianym wyżej aspekcie, nie jest wcale wynikiem spójnych i realizowanych konsekwentnie założeń. Nie jest on też rezultatem jednej, przemyślanej koncepcji, weryfikowanej następnie kolejnymi doświadczeniami i udoskonalanej wynikającymi z tych doświadczeń korektami. Jest on raczej pochodną wielokrotnych i nie zawsze z sobą spójnych modyfikacji, często opartych na odmiennych założeniach i dokonywanych przy okazji przebudowywania zupełnie innych instytucji procesu karnego.

Wprowadzony pierwotnie przez ustawodawcę wymóg wyrażenia przez pokrzywdzonego zgody na wydanie wyroku bez przeprowadzenia postępowania dowodowego okazał się w praktyce przeciwnie skuteczny, z punktu widzenia celów tej instytucji. Nierzadkie bowiem przypadki braku jakiegokolwiek aktywności pokrzywdzonego uniemożliwiały efektywne kończenie spraw

⁸ Zmiany w tym zakresie zostały wprowadzone ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz. U. Nr 17, poz. 155.

⁹ To jest obecności prokuratora na rozprawie (art. 46 k.p.k.) oraz wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.).

w omawianej odmianie trybu konsensualnego. W tym stanie rzeczy wymóg wyrażenia zgody przez pokrzywdzonego niweczył tym samym pokładane w tej instytucji nadzieje na usprawnienie postępowań karnych. Ustawodawca zmienił zatem formę wyrażenia przez pokrzywdzonego aprobaty dla wniosku oskarżonego. Uczynił to w ten sposób, że wprowadził wymóg „niesprzeciwienia się” temuż wnioskowi przez prokuratora oraz pokrzywdzonego, należycie powiadomionego o terminie rozprawy oraz pouczonego o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku. Mieć jednak należy na uwadze, że wprowadzając powyższą modyfikację czynił to ustawodawca w takim otoczeniu normatywnym, w którym prokurator, z uwagi na obowiązującą wówczas treść art. 46 k.p.k., w sprawach z oskarżenia publicznego obligatoryjnie brał (co do zasady)¹⁰ udział w rozprawie¹¹.

Następnie, przy okazji zupełnie innych zmian, niezwiązanych z regulacją instytucji skazania bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, powołaną już wyżej ustawą z dnia 11 marca 2016 r. prawodawca zmienił treść art. 46 k.p.k., ograniczając (de facto¹²) zakres obowiązku prokuratora do udziału w rozprawie. W perspektywie omawianej wyżej zmiany art. 46 k.p.k., wcześniejsza modyfikacja art. 387 k.p.k., dokonana ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r., nabrała zupełnie innego znaczenia. Okazało się bowiem, że w owym nowym otoczeniu normatywnym, o złożonym przez oskarżonego wniosku o wydanie wobec niego wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego może w ogóle nie wiedzieć nie tylko powiadomiony o terminie rozprawy oraz pouczone o możliwości zgłoszenia przez oskarżonego takiego wniosku pokrzywdzony, lecz również nieobecny na rozprawie prokurator.

Nałożenie się na siebie zmian wynikających z opisanych wyżej ingerencji ustawodawczych w obszarze art. 46 i art. 387 k.p.k. stworzyło zatem nowy problem interpretacyjny na styku zakresów ich zastosowań. Rodziło to po-

¹⁰ Wyjątek stanowił tu np. tryb uproszczony.

¹¹ Zrozumiałe zatem, a zarazem znamienne w omawianym tu kontekście jest to, że opracowania komentarzowe do art. 387 k.p.k., pochodzące z okresu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 11 marca 2016 r., niemal w ogóle nie podejmują problematyki niesprzeciwienia się wnioskowi oskarżonego przez nieobecnego na rozprawie prokuratora, por. np. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el 2014; S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2016; L. K. Paprzycki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el 2015; W. Grzeszczyk, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2014.

¹² Jak bowiem podkreśla się w piśmiennictwie, formalnie art. 46 § 1 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437), nadal wskazuje na obowiązkowy charakter udziału prokuratora w rozprawie, tyle, że § 2 tego przepisu zezwala na kontynuowanie rozprawy pod nieobecność oskarżyciela publicznego, por. w szczególności R. A. Stefański (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1–166. Tom I, Lex/el 2017, teza 2 do art. 46 k.p.k.

trzebę uzgodnienia nowych kontekstów normatywnych, w jakich zaczęły funkcjonować oba powołane przepisy, i takiego właśnie uzgodnienia owych kontekstów domagał się sąd okręgowy, przedstawiając Sądowi Najwyższemu do rozpoznania zagadnienie prawne w sprawie o sygn. I KZP 16/20. Ze-stawienie z sobą w komentowanym orzeczeniu omówionych wyżej zmian normatywnych winno być zatem stanowić dopiero punkt wyjścia do dokonania dalszej wykładni. Tymczasem próba wyjścia przez sąd pytający poza samą tylko opisaną wyżej „chronologiczną” perspektywę została przez Sąd Najwyższy zdyskredytowana jako próba doprowadzenia do ustawowego *restitutio in integrum* – powrotu do poprzednio obowiązującego stanu prawnego.

3. Przyjęta w komentowanym postanowieniu Sądu Najwyższego wykładnia przepisu art. 387 § 2 k.p.k. również nie stała się wcale elementem spójnej całości modelu procesu karnego, co dodatkowo podważa słusność wyrażonego przez Sąd Najwyższy przekonania o klarowności stanu prawnego, ukształtowanego kolejnymi zmianami ustawodawczymi w obszarze przepisów art. 46 k.p.k. oraz art. 387 k.p.k. Dostrzec wszak trzeba, że proponowana przez SN interpretacja normy wynikającej z łącznego odczytania art. 387 § 2 k.p.k. oraz art. 46 § 1 i § 2 k.p.k. powoduje, że traci swój sens i swoje uzasadnienie ograniczenie podstaw odwoławczych, o którym mowa w art. 447 § 5 k.p.k. Racjonalizacja tego – bardzo przecież daleko idącego – ograniczenia prawa do zaskarżenia wyroku sądu I instancji zasadzała się wszak na założeniu, zgodnie z którym nielojalne byłoby kwestionowanie warunków zawartego i uzgodnionego przez strony porozumienia. Zarówno w orzecznictwie sądowym, jak i w doktrynie prawa karnego procesowego, wskazywano w tym kontekście wprost na obowiązywanie właściwej prawu prywatnemu zasady *pacta sunt servanda*, a więc zasady dotrzymywania umów – porozumień¹³. Można wprawdzie twierdzić¹⁴, że również na gruncie wykładni wskazanej w komentowanym postanowieniu zakaz, o którym mowa w art. 447 § 5 k.p.k., nie traci swego konsensualnego uzasadnienia, ponieważ również i w tym ujęciu zakłada się milczącą zgodę prokuratora na wszystko to, co pod jego nieobecność wydarzy się na rozprawie. Ta argumentacja nie jest jednak przekonująca, ponieważ – moim zdaniem – przyjęty sposób rozumienia art. 387 § 2 k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 i § 2 k.p.k. jest nie do pogodzenia z konsensualną istotą instytucji wydania wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i niczego w tym zakresie nie zmienia zastrzeżenie Sądu Najwyższego, z którego wynika, że omawiana

¹³ Sąd Najwyższy sam przecież zauważa, że instytucja określona w art. 387 k.p.k. nie tylko nosi cechy porozumienia, ale nawet została przez ustawodawcę wyraźnie w ten sposób nazwana (art. 447 § 5 k.p.k.).

¹⁴ Czyni to Sąd Najwyższy w komentowanym postanowieniu. W tym też kierunku zmierza również – jak się wydaje – pogląd wyrażony przez D. Świeckiego, Kodeks postępowania (...), *op. cit.*, teza 20 do art. 387 k.p.k.

instytucja jest wprawdzie „porozumieniem”, ale porozumieniem „swoistym”¹⁵. Jakkolwiek bowiem „swoiste” miałyby być porozumienie, zawierane pomiędzy stronami procesu, musi ono jednak nadal być przede wszystkim „porozumieniem”, a ten właśnie przymiot instytucja określona w art. 387 k.p.k., w wariantcie rozważanym w komentowanym orzeczeniu, wyraźnie traci. Gdyby ustawodawca rzeczywiście chciał traktować proces wymiaru kary w ramach instytucji z art. 387 k.p.k. jedynie jako relację sąd – oskarżony, niewątpliwie przepis ten miałby inny kształt normatywny. Nie byłoby w nim wymogu akceptacji wniosku oskarżonego przez pozostałe strony procesu, niezależnie od tego, jaką postacią owa akceptacja miałaby przyjąć.

4. Nie było przekonujących podstaw do tego, by w argumentacji odnoszącej się do przedstawionego Sądowi Najwyższemu zagadnienia odwołać się do zasady równości w relacji pomiędzy prokuratorem a pokrzywdzonym. Przyjęte przez Sąd Najwyższy założenie, zgodnie z którym pomiędzy pokrzywdzonym i prokuratorem winna istnieć „symetria uprawnień procesowych”¹⁶, nie znajduje bowiem wystarczających podstaw.

Odmienność ustrojowej pozycji prokuratora oraz jego roli w procesie karnym w żadnej mierze nie uzasadnia konieczności identycznego traktowania uprawnień procesowych oskarżyciela publicznego oraz pokrzywdzonego. Imperatyw równego traktowania nie powinien być wszak uzasadniany samą tylko potrzebą równego traktowania jako taką. Równe traktowanie nie jest bowiem wartością samą w sobie. O ile bowiem u podstaw dyrektywy równości broni w relacji oskarżony – prokurator leży zawsze dodatkowo względ na ochronę pewnych innych jeszcze, istotnych z punktu widzenia procesu karnego, wartości (prawo do obrony w ujęciu materialnym, rzetelność procesu), o tyle w relacji prokurator – pokrzywdzony tego rodzaju dodatkowych wartości, uzasadniających zakaz różnicowania sytuacji prawnej, trudno się w istocie doszukiwać. Nie dostrzegam normatywnego uzasadnienia dla wymogu bezwzględnego, równego (identycznego) traktowania prokuratora i pokrzywdzonego jako stron procesu karnego, co w żadnej mierze nie oznacza dezawuowania roli pokrzywdzonego w procesie karnym. Zakres uprawnień im przysługujących winien być dostosowany do różnej sytuacji obu tych podmiotów w procesie, różnej ich legitymacji oraz do różnych rodzajów interesów reprezentowanych przez te podmioty w procesie karnym. Model procesu karnego, który należy realizować i zabezpieczać uprawnienia pokrzywdzonego nie musi wcale oznaczać modelu realizującego bezwzględnie zasadę równości uprawnień procesowych wymienionych wyżej podmiotów. Jak to wynika chociażby tylko z dorobku orzeczniczego Trybunału Konstytucyj-

¹⁵ Tak na stronie 15. uzasadnienia postanowienia.

¹⁶ Por. strona 22. uzasadnienia.

nego¹⁷, odwołanie się do zasady równości winno być zawsze poprzedzone analizą jednorodności, czy wręcz tożsamości sytuacji prawnej porównywanych podmiotów. Tylko bowiem w sytuacji przekonującego wykazania, że podmioty *de facto* tożsame lub znajdujące się w tożsamej lub podobnej sytuacji prawnej zostały potraktowane w sposób nieidentyczny, pozwala wydobyc z zasady równości jej właściwą moc perswazyjną. Konsekwencją natomiast nieprawidłowego zastosowania tego rozumowania jest zawsze osiągnięcie rezultatów niewłaściwych, nieprzekonujących, czy wręcz niesprawiedliwych, ponieważ taki skutek przynosi takie samo potraktowanie podmiotów znajdujących się w różnej sytuacji prawnej.

W świetle powyższego zawarte w uzasadnieniu komentowanego postanowienia twierdzenia, z których wynika, że to właśnie względ na zasadę równego traktowania prokuratora i pokrzywdzonego sprzeciwia się formułowaniu wymogu dodatkowego powiadomienia prokuratora przez sąd o złożonym przez oskarżonego wniosku o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uważam za nieprzekonujące. Wydaje się wręcz, że wynikająca z przepisów ustrojowych oraz z przepisów kodeksu postępowania karnego specyficzna rola prokuratora w procesie karnym oraz specyficzna jego legitymacja, a także szczególny rodzaj reprezentowanych przez niego interesów mogłyby właśnie uzasadniać odmienne jego potraktowanie w omawianym tu aspekcie.

5. Prawidłowe jest akcentowane przez Sąd Najwyższy stwierdzenie, zgodnie z którym z przepisu art. 46 § 1 i § 2 k.p.k. nie wynika wcale, by znosił on obowiązek udziału prokuratora we wszystkich sprawach, ponieważ norma ta wskazuje jedynie na konsekwencje takiego niestawiennictwa w pewnych kategoriach spraw. Rzecz jednak w tym, że w komentowanym orzeczeniu ta prawidłowa i znajdująca oparcie w treści przepisu konstatacja posłużyła Sądowi Najwyższemu do znalezienia aksjologicznego uzasadnienia dla swoistego sankcjonowania prokuratora, który nie bierze udziału w rozprawie, zamiast do spojrzenia na rozważane zagadnienie z szerszej, ogólnosystemowej perspektywy.

Zdaniem Sądu Najwyższego nieobecność prokuratora na rozprawie oznacza, że nie korzysta on ze swojego uprawnienia do wzięcia udziału

¹⁷ Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. SK 56/04, OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 67, wyrok TK z dnia 14 grudnia 2005 r., sygn. SK 22/05, OTK ZU 2005, nr 11/A, poz. 135, wyrok TK z dnia 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU 2008, nr 8/A, poz. 138, postanowienie TK z dnia 7 kwietnia 2009 r., sygn.: P 7/08, OTK ZU 2009, nr 4/A, poz. 46, postanowienie TK z dnia 5 kwietnia 2011 r., sygn. P 6/10, OTK ZU 2011, n 3/A, poz. 11; por. również np. L. Garlicki, J. Trzeciński (red.), *Zasada równości w orzecznictwie trybunałów konstytucyjnych*, Wrocław 1990, J. Fałski, *Ewolucja wykładni zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Państwo i Prawo 2000, nr 1, B. Banaszak, *Zasada równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, (w:) L. Garlicki, A. Szmyt (red.), *Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje*, Warszawa 2003, s. 25.

w rozprawie i wykazuje tym samym *désintéressement*¹⁸ wobec przebiegu i wyniku rozprawy. Pozbawia się tym samym prokurator – jak wynika z dalszych wywodów Sądu Najwyższego – możliwości zajęcia stanowiska wobec wniosku oskarżonego złożonego w trybie art. 387 k.p.k., co jest równoznaczne z „dorożumianą zgodą na brak wpływu prokuratora na tok rozprawy i realizowanie przezeń przysługujących mu uprawnień procesowych”¹⁹.

Rzecz jednak w tym, że na gruncie aktualnego brzmienia art. 46 § 1 i § 2 k.p.k., wydanie przez Sąd wyroku skazującego bez jakiegokolwiek udziału i jakiegokolwiek aktywności prokuratora możliwe jest nie tylko w rozważanym przypadku, to jest w przypadku złożenia przez oskarżonego wniosku w trybie art. 387 § 1 k.p.k. Dotyczy to *de lege lata* wszystkich spraw prowadzonych w postępowaniu przygotowawczym w formie dochodzenia, kończonych aktem oskarżenia, w których sąd nie uznał obecności oskarżyciela publicznego za obowiązkową na podstawie art. 46 § 2 k.p.k.

Nietrudno dostrzec, że konsekwencją przyjętej przez Sąd Najwyższy w komentowanym postanowieniu interpretacji jest to, że prokurator wykazujący ten sam stopień *désintéressement* wobec przebiegu i wyniku rozprawy zostanie pozbawiony prawa złożenia apelacji co do kary, w sytuacji złożenia przez oskarżonego wniosku w trybie art. 387 § 1 k.p.k., podczas gdy prokurator równie niezainteresowany wynikiem i przebiegiem rozprawy prowadzonej w zwykłym trybie, korzystać będzie z niczym nieskrępowanej możliwości wniesienia apelacji na niekorzyść oskarżonego, opartej na czwartej przyczynie odwoławczej. To zróżnicowanie, stanowiące konsekwencję zaprezentowanego przez Sąd Najwyższy poglądu, nie znajduje, moim zdaniem, racjonalnego uzasadnienia.

6. Koncertując się zatem na logice swoistego sankcjonowania prokuratora za jego nieobecność na rozprawie oraz skupiając uwagę na próbie wykazania istnienia konsensusu pomiędzy nieobecnym na rozprawie prokuratorem oraz oskarżonym, Sąd Najwyższy nie podjął szerszej, właściwej dla sądu kasacyjnego, refleksji w zakresie krytycznej całościowej i systemowej oceny regulacji art. 46 § 1 k.p.k. Nie podjął też Sąd Najwyższy refleksji na temat tego, czy w perspektywie zasad ogólnych – czy to konstytucyjnych, czy to z perspektywy konstrukcyjnych zasad procesu karnego, czy też ustrojowych przepisów regulujących zadania i rolę prokuratora – jest w ogóle wartością o doniosłym znaczeniu odebranie przez Sąd przed wydaniem wyroku stanowiska oskarżyciela publicznego co do kary, jaką w ocenie tego uczestnika procesu należy wymierzyć oskarżonemu.

Nie budzi wątpliwości, że zmiana normatywna w zakresie art. 46 k.p.k., umożliwiająca prokuratorowi rezygnację z udziału w rozprawie w sprawach

¹⁸ Tak na s. 14. uzasadnienia.

¹⁹ Strona 15. uzasadnienia postanowienia.

nieskomplikowanych, niewymagających aktywnego udziału oskarżyciela w prowadzeniu postępowania dowodowego przed sądem, nie pociągnęła za sobą żadnej aktywności ustawodawcy, która zmierzałaby do zobowiązania prokuratora do zgłoszenia wniosków co do kary w inny sposób i w innym trybie. Brak jest w szczególności przepisu, który wniosek taki nakazywałby prokuratorowi formułować na etapie kierowania do sądu aktu oskarżenia, czy też który czyniłby z takiego wniosku element samej skargi. Brak jest również regulacji – i to zarówno w kodeksie postępowania karnego, jak i w prokuratorskich przepisach regulaminowych – które nakazywałyby prokuratorowi sformułowanie stanowiska w tym przedmiocie w odrębnym piśmie, czy to przekazującym akt oskarżenia do sądu, czy to kierowanym do sądu na późniejszym etapie. Sygnalizowanej w tym miejscu krytycznej ocenie stanu prawnego towarzyszyć rzecz jasna powinna krytyczna ocena praktyki prokuratorskiej, która nie wykształciła zwyczaju kierowania pisma procesowego, w którym zajmowano by stanowisko w omawianym tu względzie, i to pomimo tego, że ani ustawa karna procesowa, ani przepisy Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, wniesieniu takiego pisma w żadnej mierze się nie sprzeciwiają²⁰.

7. Spojrzenie z proponowanych wyżej perspektyw na problem interpretacyjny przedstawiony Sądowni Najwyższemu do rozpoznania w sprawie I KZP 16/20 pozwalało, w mojej ocenie, najpełniej uchwycić istotę przedstawionego zagadnienia, a także właściwie ukierunkować jego rozstrzygnięcie. W ramach niniejszego opracowania o charakterze komentatorskim brak jest, rzecz jasna, możliwości pełnego przedstawienia własnego stanowiska w sferze ewentualnych postulatów *de lege ferenda*. Można zatem jedynie ogólnie wskazać, że znaczną część spośród sygnalizowanych wyżej wątpliwości i problemów mogłyby rozwiązać lub złagodzić regulacje zobowiązujące niebiorącego udziału w rozprawie prokuratora do sformułowania stanowiska w zakresie kary, jaką oskarżyciel publiczny uważa za właściwą i zgodną z interesem publicznym.

Bibliografia

Literatura

1. Banaszak B., Zasada równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, (w:) L. Garlicki, A. Szmyt (red.), Sześć lat Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Doświadczenia i inspiracje, Warszawa 2003.

²⁰ Jeszcze innym zagadnieniem jest to, w jakim zakresie wykorzystywany jest w tym celu przepis art. 46 § 2 k.p.k., który daje przewodniczącemu i sądowi bardzo szerokie – bo niezależne od jakichkolwiek ustawowo zadekretowanych przesłanek – możliwości zobowiązania oskarżyciela do obecności na rozprawie.

2. Dudka K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2020.
3. Falski J., Ewolucja wykładni zasady równości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Państwo i Prawo 2000, nr 1.
4. Garlicki L., Trzeciński J. (red.), Zasada równości w orzecznictwie trybunałów konstytucyjnych, Wrocław 1990.
5. Grzegorzczak T., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2014.
6. Grzeszczyk W., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2014.
7. Paprzycki L. K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2015.
8. Stefański R. A., Zabłocki S. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2021.
9. Steinborn S., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2016.
10. Świecki D. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Lex/el. 2021.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

1. Wyrok SN z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. IV KK166/18, Lex nr 2727508.
2. Wyrok SN z dnia 3 września 2015 r., sygn. V KK 240/15, Lex nr 1783192.
3. Wyrok SN z dnia 21 sierpnia 2019 r., sygn. IV KS 19/19, Lex nr 2723596.
4. Wyrok SN z dnia 8 października 2009 r., sygn. V KK 29/09, Lex nr 35623837.

Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

1. Wyrok TK z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. SK 56/04, OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 67.
2. Wyrok TK z dnia 14 grudnia 2005 r., sygn. SK 22/05, OTK ZU 2005, nr 11/A, poz. 135.
3. Wyrok TK z dnia 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU 2008, nr 8/A, poz. 138.
4. Postanowienie TK z dnia 7 kwietnia 2009 r., sygn. P 7/08, OTK ZU 2009, nr 4/A, poz. 46.
5. Postanowienie TK z dnia 5 kwietnia 2011 r., sygn. P 6/10, OTK ZU 2011, nr 3/A, poz. 11.

Commentary to the Supreme Court decision of 16 June 2021, ref. no. I KZP 16/20

Abstract

This paper offers a critical analysis of the Supreme Court decision of 16 June 2021, ref. no. I KZP 16/20, that concerns interpretation of Article 387(2) of the Code of Criminal Procedure. An attempt is made to reconstruct the method of thought and argument used by the Supreme Court, and doubts arising from the reasoning are identified. Demands for changes in the legal regime governing issues addressed by the decision concerned are formulated.

Key words

Motion to convict without evidentiary proceedings; presence of a prosecutor at a trial; equality of arms in a criminal justice process.